

Sygn. akt III AUa 105/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)
Sędziowie:	Barbara Białecka Jolanta Hawryszko

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 kwietnia 2021 r. w S.

sprawy A. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty socjalnej

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 16 grudnia 2020 r., sygn. akt VI U 122/19

oddala apelację.

Jolanta Hawryszko	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	Barbara Białecka
-------------------	----------------------------------	------------------

Sygn. akt III AUa 105/21

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z dnia 9 stycznia 2019 r., po rozpatrzeniu wniosku A. L. z dnia 14 sierpnia 2018 r., odmówił jej prawa do renty socjalnej, albowiem orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 7 stycznia 2019 r. ubezpieczona nie została uznana za osobę całkowicie niezdolną do pracy.

Z przedmiotową decyzją nie zgodziła się ubezpieczona A. L., która w odwołaniu z dnia 21 stycznia 2019 r. wniosła o zmianę decyzji i przyznanie prawa do renty socjalnej. W uzasadnieniu swojego stanowiska ubezpieczona wskazała, że z powodu częstych ataków epilepsji jest zmuszona pozostawać pod opieką osób trzecich, co stanowi przeszkodę do podjęcia przez nią pracy.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując ustalenia orzecznicze Komisji Lekarskiej ZUS oraz argumentację, jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

A. L. (wcześniej (...)) urodziła się (...), ukończyła (...) Szkołę Zawodową (...) w S. – kierunek (...). W trakcie nauki mieszkała w bursie i w hotelu w S.. Nigdy nie pracowała. W dniu (...) zawarła związek małżeński, z którego pochodzi syn. Małżeństwo wraz z dzieckiem zamieszkuje wraz z teściami ubezpieczonej i młodszym bratem jej męża, który uczy się w szkole zawodowej w S.. Mąż ubezpieczonej pracuje w S., dojeżdża do pracy z M., teść pracuje, a teściowa pracuje dorywczo.

Ubezpieczona legitymuje się orzeczeniem u umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, w którym wskazano, iż niepełnosprawność istnieje od wczesnego dzieciństwa. Ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 23 lutego 2010 roku.

W dniu 14 sierpnia 2018 roku A. L. złożyła wniosek o rentę socjalną.

Lekarz Orzecznik ZUS w orzeczeniu z dnia 25 października 2018 roku rozpoznając u ubezpieczonej upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim orzekł, że nie stwierdza całkowitej niezdolności do pracy.

Po złożeniu sprzeciwu od orzeczenia Lekarza Orzecznika ZUS ubezpieczona została poddana badaniu Komisji Lekarskiej ZUS w dniu 7 stycznia 2019 roku, która rozpoznając u ubezpieczonej upośledzenie umysłowe stopnia lekkiego i padaczkę uznała, że istniejące schorzenia w obecnym stopniu zaawansowanie nie naruszają funkcji organizmu ubezpieczonej w stopniu powodującym całkowitą niezdolność do pracy.

Na dzień wydania zaskarżonej decyzji u ubezpieczonego istniały podstawy do rozpoznania

- upośledzenia umysłowego stopnia lekkiego,
- padaczki z napadami uogólnionymi.

Ubezpieczona nie jest całkowicie niezdolna do pracy. Stan zdrowia psychicznego wnioskodawczyni powoduje częściową i trwałą niezdolność do pracy.

Sprawność intelektualna ubezpieczonej mieści się w obszarze upośledzenia umysłowego stopnia lekkiego (górne granice przedziału). Brak oznak organicznych w jej CUN.

A. L. nigdy nie leczyła się psychiatrycznie, nie ujawniała zaburzeń afektywnych, psychotycznych, czy organicznego uszkodzenia CUN (co potwierdzają testowe badania psychologiczne). U wnioskodawczyni nie stwierdza się też objawów zespołu bólowego, czy neurologicznych objawów ubytkowych. Na padaczkę choruje od dzieciństwa, napady występują z różną częstotliwością, do 2 w miesiącu. Kolejne badania EEG w 2017 roku i 2018 roku nie wykazały zmian napadowych. Przebieg padaczki zależy m.in. od systematycznego przyjmowania leków. Napady uogólnione, występujące u ubezpieczonej, dobrze reagują na leczenie przeciwpadaczkowe, co może doprowadzić do całkowitej kontroli napadów. Osobom cierpiącym na padaczkę zaleca się podjęcie prac, ponieważ podnosi to ich samoocenę i niweluje ich domniemanie lub rzeczywiste ograniczenie sprawności. Osoby z padaczką nie odbiegają wydajnością pracy i absencjami od swoich zdrowych kolegów.

W związku z upośledzeniem umysłowym stopnia lekkiego ma ograniczoną zdolność do zatrudnienia, może wykonywać pracę w wyuczonym zawodzie lub inne proste prace fizyczne na ogólnym rynku pracy bez istotnego przeciążenia emocjonalnego, bez narażeń zawodowych. Z uwagi na padaczkę z napadami uogólnionymi przeciwwskazane jest wykonywanie zawodów wymagających pracy w nocy, pracy zmianowej, prac wymagających posługiwaniem się prawem jazdy, pracy na wysokości, czy przy maszynach w ruchu.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonej za nieuzasadnione podnosząc, że

renta socjalna ma charakter świadczenia zabezpieczającego, a jej celem jest kompensowanie braku możliwości nabycia uprawnień do świadczeń z systemu ubezpieczenia społecznego ze względu na to, że całkowitą niezdolność do pracy powstałą przed wejściem na rynek pracy. Zgodnie bowiem z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (tekst jedn. Dz.U. 2018 r. poz. 1340 ze zm.) renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało:

- przed ukończeniem 18 roku życia,

- w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej - przed ukończeniem 25 roku życia, w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej.

W ust. 2 cytowanej ustawy wskazano, że osobie, która spełniła warunki określone w ust. 1, przysługuje renta socjalna stała - jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest trwała, bądź renta socjalna okresowa - jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest okresowa. Ustalenia całkowitej niezdolności do pracy, dokonuje się na zasadach i w trybie określonym w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, stosując odpowiednio między innymi art. 12-14 tej ustawy (art. 5 i 15 ustawy o rencie socjalnej). Przepis art. 12 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, definiując niezdolność do pracy stanowi, że niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Przepisy ust. 2 i 3 wskazują, że całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy, a częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Natomiast zgodnie z jej art. 13 przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, oraz możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Sąd pierwszej instancji podniósł, iż w rozpoznawanej sprawie kwestią oddaną pod rozagę była ocena, czy na dzień wydania zaskarżonej decyzji ubezpieczona A. L. była osobą całkowicie niezdolną do pracy, skoro ubezpieczona twierdziła, że z uwagi na epilepsję nie jest w stanie podjąć pracy. Sąd meriti zwrócił uwagę, że o niezdolności do pracy nie decyduje sam fakt występowania schorzeń, lecz ocena, czy i w jakim zakresie wpływają one na utratę zdolności do pracy. W przypadku domagania się prawa do renty socjalnej biologiczny stan kalectwa lub choroba, musi powodować naruszenie sprawności organizmu w stopniu uniemożliwiającym podjęcie jakiejkolwiek pracy.

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu, w tym przede wszystkim opierając się na treści opinii biegłych z zakresu psychologii, psychiatrii i neurologii, tj. biegłych o specjalnościach obejmujących schorzenia występujące u ubezpieczonej, a nadto opinii biegłej z zakresu medycyny pracy, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że ubezpieczona nie jest aktualnie osobą całkowicie niezdolną do pracy wskazując, iż zdaniem biegłego psychologa sprawność intelektualna ubezpieczonej mieści się w obszarze upośledzenia umysłowego stopnia lekkiego (górne granice przedziału). Nadto brak oznak organicznych w jej CUN, natomiast w świetle opinii biegłego z zakresu psychiatrii, A. L. nie jest całkowicie, lecz, z uwagi na stan psychiatryczny, częściowo, trwale niezdolna do pracy i może wykonywać proste prace fizyczne bez istotnego przeciążenia intelektualnego. Ponadto, biegła z zakresu neurologii uznała, że stan zdrowia ubezpieczonej nie czyni jej osobą całkowicie niezdolną do pracy, a podczas badania nie stwierdziła objawów zespołu bólowego, czy neurologicznych objawów ubytkowych. Zauważyła, że odwołująca na padaczkę choruje od dzieciństwa, a napady występują z różną częstotliwością, do 2 w miesiącu. Co istotne, kolejne badania EEG w 2017 roku i 2018 roku nie wykazały zmian napadowych. Zdaniem biegłej przebieg padaczki zależy m.in. od systematycznego przyjmowania leków, a napady uogólnione, występujące u ubezpieczonej, dobrze reagują na leczenie przeciwpadaczkowe, co może doprowadzić do całkowitej kontroli napadów. Poza tym osobom cierpiącym na padaczkę zaleca się podjęcie prac, ponieważ podnosi to ich samoocenę i niweluje ich domniemanie lub rzeczywiste

ograniczenie sprawności. Osoby z padaczką nie odbiegają wydajnością pracy i absencjami od swoich zdrowych kolegów. Wskazała również, że w przypadku padaczki napadów uogólnionych przeciwwskazane jest wykonywanie zawodów wymagających pracy w nocy, czy zmianowej lub wymagających posługiwania się prawem jazdy.

Biegła z zakresu medycyny pracy wskazała, że ubezpieczona ma ograniczenia do wykonywania prac na wysokości, przy maszynach w ruchu, w porze nocnej, nie jest jednak całkowicie niezdolna do pracy. Może wykonywać pracę w wyuczonym zawodzie lub inne lekkie prace fizyczne na ogólnym rynku pracy, bez narażeń zawodowych

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż specyfika oceny dowodu z opinii biegłych wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, a za kryteria oceny tego dowodu przyjmuje się: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen.

Sąd pierwszej instancji przy dokonywaniu oceny dowodu z opinii biegłych powołał się na zakres czynności sądu scharakteryzowany przez orzecznictwo Sądu Najwyższego między innymi w wyroku z dnia 8 maja 2008 roku (sygn. akt I UK 356/07, Lex nr 490392), zgodnie z którym jakkolwiek ocena częściowej niezdolności do pracy, w zakresie dotyczącym naruszenia sprawności organizmu i wynikających stąd ograniczeń możliwości wykonywania pracy, wymaga z reguły wiadomości specjalnych (opinie biegłego z zakresu medycyny), to jednak ostateczna ocena, czy ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy musi uwzględniać także inne elementy, w tym zwłaszcza poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwości zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne (art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku w związku z art. 278 § 1 k.p.c.).

Sąd meriti uznał opinie powołanych biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii za zgodne, spójne i logiczne, wskazując na brak w nich jakichkolwiek sprzeczności i niejasności, stwierdził, że opinie biegłych zostały wydane w oparciu o dogłębną analizę dokumentacji medycznej z przebiegu leczenia, po przeprowadzeniu badania przedmiotowego ubezpieczonej oraz, że zawierają uzasadnione rozpoznanie oraz formułują trafne, logiczne i przekonujące wnioski końcowe. Z uwagi na to także, że zostały wydane przez specjalistów z wieloletnim doświadczeniem zawodowym, popartym uzyskanym tytułem naukowym, brak jest podstaw do ich podważenia.

Autentyczność dokumentów, w postaci dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach rentowych i przedłożonej przez odwołującą się w toku postępowania sądowego, nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu pierwszej instancji. Zostały one bowiem sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji oraz w sposób rzetelny, stąd też Sąd ten ocenił je jako wiarygodne. Sąd Okręgowy posiłkowo oparł się także na zeznaniach złożonych przez matkę ubezpieczonej – E. R., jej siostrę – A. R. i męża - K. L.. Biorąc pod uwagę, że ww. są osobami najbliższymi dla odwołującej się Sąd ten podszedł do złożonych przez nich zeznań z ostrożnością i uwzględnił je w zakresie w jakim korespondowały ze sobą, nie pozostawały w sprzeczności ze źródłowym materiałem dowodowym i były bezsporne.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że mając na uwadze zastrzeżenia wnoszone przez ubezpieczoną w toku postępowania podkreślenia dodatkowo wymaga, że o niezdolności do pracy nie decyduje sam fakt występowania schorzeń, lecz ocena, czy i w jakim zakresie wpływają one na utratę zdolności do pracy. Sąd pierwszej instancji zaakcentował, że w przypadku domagania się prawa do renty socjalnej biologiczny stan kalectwa lub choroba, musi powodować naruszenie sprawności organizmu w stopniu uniemożliwiającym podjęcie jakiegokolwiek pracy. Sąd Okręgowy zaznaczył, że należało rozdzielić sam fakt stwierdzenia istnienia u ubezpieczonej wskazywanych schorzeń, który wątpliwości nie budził, od istnienia całkowitej niezdolności do pracy, której nie stwierdzono u ubezpieczonej na obecnym (na dzień wydawania zaskarżonej decyzji) etapie rozwoju choroby (ani w postępowaniu rentowym, ani w postępowaniu sądowym). Żaden z biegłych w toku postępowania nie zakwestionował istnienia schorzeń wnioskodawczyni. Biegli stwierdzili, że nie upośledzają one funkcji organizmu ubezpieczonej w stopniu pozwalającym

na uznanie jej za całkowicie niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wyłącznie subiektywne przekonanie ubezpieczonej, iż jest całkowicie niezdolna do pracy nie może skutkować przyznaniem jej prawa do dochodzonego świadczenia. Skoro zatem biegli jednoznacznie wskazali, że rozpoznane u ubezpieczonej upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim i padaczka nie uniemożliwiają podjęcia przez nią jakiegokolwiek pracy, stwierdzić należało, że udowodniony klinicznie obraz choroby ubezpieczonej nie daje podstaw do stwierdzenia u niej całkowitej niezdolności do pracy. Biegli szczegółowo wskazali jakich prac ubezpieczona nie powinna wykonywać, zasugerowali też jaką pracę mogłaby podjąć.

W konkluzji Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro A. L. nie jest całkowicie niezdolna do pracy, tym samym nie spełnia warunku koniecznego do przyznania renty socjalnej. Z uwagi na powyższe, Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się ubezpieczona, zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i brak zastosowania art. 4 ust.1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej,

- naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i brak zastosowania

art. 12-14 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i przyjęcie na przyjęcie na podstawie dowolnej w ocenie powódki oceny materiału dowodowego, iż powódka nie jest niepełnosprawna w sposób całkowity i trwały

- naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną ocenę i brak zastosowania art. 12 i 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. poprzez uznanie, iż istniejące u powódki schorzenia nie powodują jej całkowitej niezdolności do pracy,

- swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, tj. naruszenie art. 233 k.p.c.

Ubezpieczona podkreśliła, że w jej ocenie Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, iż przy jej stanie upośledzenie umysłowe w górnym stanie przedziału nie jest ona całkowicie niezdolna do pracy. Zdaniem powódki fakt, iż choruje ona na padaczkę od dzieciństwa i jest upośledzona umysłowo, sprawia, że ubezpieczona nie może wykonywać pracy w nocy, w systemie zmianowym, prac wymagających posługiwania się prawem jazdy, pracy na wysokościach, pracy przy maszynach w ruchu. Ponadto, powódka przyznała, że zgadza się z tym, iż samo istnienie schorzenia nie decyduje o stopniu niepełnosprawności, ale w jej przypadku skutki są takie, iż jest ona całkowicie niezdolna do jakiegokolwiek pracy. Zdaniem powódki fakt, iż potrafi ona wykonywać proste prace fizyczne i nie jest pozbawiona uczyć wyższych, nie świadczy o tym, iż jest w stanie podjąć jakąkolwiek pracę.

W związku z wyżej wymienionymi faktami ubezpieczona wniosła o zmianę wyroku w całości poprzez uznanie faktu, iż jest osobą całkowicie niezdolną do pracy.

W odpowiedzi na apelację organ wniósł o jej oddalenie w całości dzielając argumentację faktyczną i prawną zawartą w zaskarżonym wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej okazała się nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje jako własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jak również oparte na nich rozważania prawne, jednocześnie nie znajdując przesłanek do uwzględnienia stanowiska apelującej.

W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np.

orzeczenia Sadu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz.1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr. 4, poz. 83).

W kontekście przedmiotu sporu, którym pozostawało zagadnienie spełnienia przez A. L. przesłanek do nabycia prawa do renty socjalnej, zasadniczej ocenie Sądu Okręgowego, a na skutek wywiedzenia apelacji, także Sądu Apelacyjnego, poddana została okoliczność stopnia niezdolności ubezpieczonej do pracy. Zgodnie bowiem z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 982) renta socjalna przysługuje jedynie osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18 roku życia, względnie w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej - przed ukończeniem 25 roku życia czy w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej. Zatem, jedynie poczynienie ustalenia, że ubezpieczona jest osobą niezdolną do pracy całkowicie, przy spełnieniu drugiej z przesłanek, daje prawo do przyznania wnioskowanego świadczenia.

Podkreślić przy tym należy, że ocena istnienia niezdolności do pracy i jej stopnia należy do kategorii okoliczności, których stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych, tak więc czyni koniecznym przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych (art. 278 k.p.c.), co też sąd pierwszej instancji uczynił powołując lekarzy specjalności adekwatnych do schorzeń ubezpieczonej, tj. biegłych z zakresu neurologii, psychologii, psychiatrii oraz z zakresu medycyny pracy.

Sąd Okręgowy ocenił dowody z opinii biegłych w sposób odpowiadający wskazaniom sformułowanym w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym wiarygodność i moc dowodów sąd ocenia według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sposób dokonywania tej oceny nie został normatywnie doprecyzowany jednakże wskazówki co do tego odnaleźć można w orzecznictwie Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 29 października 1996 r., III CKN 8/86, OSNC 1997/3/30), który podkreśla, że ocena musi obejmować wszystkie dowody i winna być dokonywana wszechstronnie. Wprawdzie opinia biegłych jako dowód oparta jest na wiadomościach specjalnych, to podlega ona jednakże ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału, konieczne jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2005 r., V CK 659/04, Lex nr 180821).

W kontekście powyższych wskazań stwierdzić należy, że biegli sędziowie, którzy opiniowali w sprawie rozpoznali u ubezpieczonej padaczkę z napadami uogólnionymi.

Ponadto, zarówno biegły psycholog, jak i biegły psychiatra, stwierdzili, że sprawność intelektualna ubezpieczonej mieści się w górnych granicach przedziału granic upośledzenia umysłowego stopnia lekkiego, ale, co istotne, wyniki przeprowadzonych badań nie wskazały na występowanie u ubezpieczonej zmian w centralnym układzie nerwowym (CUN). Biegły neurolog nie stwierdził objawów zespołu bólowego ani objawów ubytkowych.

Wszyscy biegli jednoznacznie uznali, że A. L. nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Lekarz medycyny pracy stwierdził przy tym występowanie ograniczeń do prac na wysokości, przy maszynach w ruchu, porze nocnej, ale wyraźnie wskazał, że powódka może wykonywać pracę w wyuczonym zawodzie lub inne lekkie prace fizyczne na ogólnym rynku pracy, bez narażeń zawodowych.

Uwadze Sądu Apelacyjnego nie umknęło, że powódka w czasie badań przeprowadzonych przez biegłych sądowych podawała każdemu z nich różniące się od siebie informacje dotyczące częstotliwości doświadczanych przez nią napadów epilepsji.

W dniu przeprowadzenia badania przez biegłego psychiatrę (2 sierpnia 2019 r.) powódka podała, że napady padaczkowe występowały u niej średnio dwa razy w miesiącu, a w trakcie napadu traciła świadomość i przygryzała sobie język.

W dniu 17 listopada 2019 r. zostało przeprowadzone badanie powódki przez biegłego psychologa, któremu podała, że napady padaczkowe występowały u niej co najmniej trzy razy w miesiącu. Nieco ponad siedem miesięcy później, czyli w dniu 22 czerwca 2020 r., podczas badania przeprowadzonego przez biegłego neurologa, powódka twierdziła, że nie pamięta, jak często występują napady, ponieważ nie prowadzi kalendarzyka napadów, a ostatni napad miał miejsce dwa tygodnie wcześniej, natomiast w dniu 1 października 2020 r., podczas badania przeprowadzonego przez biegłego medycyny pracy powódka skarżyła się na występowanie napadów padaczkowych ok 1-2 razy w miesiącu.

Pismem z dnia 12 listopada 2020 r., stanowiącym ustosunkowanie się do treści opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, powódka oświadczyła, że w okresie od lipca 2020 r. miała osiem poważnych napadów padaczkowych i wniosła o przeprowadzenie kolejnej opinii, a pismem z dnia 10 lipca 2020 r. powódka wniosła o przeprowadzenie dodatkowej opinii innego biegłego z zakresu neurologii na okoliczność wypowiedzenia się, czy powódka jest całkowicie czy częściowo niezdolna do pracy. Zauważyć należy, że Sąd pierwszej instancji wnioski te zostawił bez rozpoznania, ale w ocenie Sądu Apelacyjnego, jako sądu orzekającego merytorycznie, wnioski powódki nie zasługiwały na uwzględnienie, albowiem spójne i logiczne opinie biegłych sądowych nie były kwestionowane przez powódkę co do meritum (uwagi powódki dotyczyły tylko sposobu oceny ustalonych faktów), a pozwoliły na wyjaśnienie przez Sąd Okręgowy wszystkich istotnych okoliczności, i po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału dokonanie jego oceny w granicach zasad logiki formalnej oraz doświadczenia życiowego po myśli art. 233 § 1 k.p.c. W związku z powyższym, stwierdzić należy, że w przedmiotowej sprawie nie zaszła konieczność do przeprowadzenia kolejnych opinii.

Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. W uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie.

Odnosząc się wprost do zarzutów apelacji należy, że zarówno zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i brak zastosowania art. 4 ust.1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej, jak i zarzut naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i brak zastosowania art. 12-14 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i przyjęcie na podstawie dowolnej, w ocenie powódki, oceny materiału dowodowego, iż powódka nie jest niepełnosprawna w sposób całkowity i trwały okazały się bezzasadne. Sąd pierwszej instancji, wbrew twierdzeniom powódki, nie dokonał interpretacji przytoczonego wyżej przepisu, ale zastosował wprost przepis art. 4 ust.1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej.

Za Sądem pierwszej instancji wskazać należy, że w postępowaniu sądowym ocena niezdolności do pracy wymaga zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Przy czym oceny niezdolności do pracy nie można dokonywać jedynie w oparciu o opinie lekarzy leczących ubezpieczonego, którzy nie odnoszą istniejących schorzeń do niezdolności do pracy w rozumieniu ustawy rentowej. Podstawowym dowodem w sprawach o rentę jest dowód z opinii biegłego. W takim wypadku sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeśli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1974 r. II CR 748/74, Lex 7618).

Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy emerytalno-rentowej w związku z art. 15 pkt 1 ustawy o rencie socjalnej, niezdolną do pracy jest osoba która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy i nie rokuje jej odzyskania po przekwalifikowaniu. Zatem uwzględnienie obok kryterium medycznego, również jego zdolności odnośnie możliwości podjęcia określonego rodzaju zatrudnienia pozwoliło na ustalenie, że ubezpieczona nie jest całkowicie niezdolna do pracy, co nie pozwalało na przyznanie jej renty socjalnej, wobec wymogu, że niezdolność do pracy ubezpieczonego musi być całkowita.

Stan zdrowia ubezpieczonej był badany przez 3 lekarzy biegłych i biegłego psychologa. Każdy z nich precyzyjnie przedstawił informacje płynące z wywiadu z badaną, wymienił badania, których dokonał, wskazał na rozpoznania, po czym wyciągnął z nich wnioski.

Twierdzenia powódki, iż z powodu napadów epilepsji i upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim, nie może ona wykonywać pracy w nocy, w systemie zmianowym, prac wymagających posługiwania się prawe jazdy, pracy na wysokościach i pracy przy maszynach, nie uzasadniają postawionej przez nią tezy, że nie może ona wykonywać żadnej pracy. Powódka w opinii biegłych zachowała zdolność do pracy na ogólnym rynku pracy w wyuczonym zawodzie oraz do wykonywania prostych prac fizycznych, stąd nie można uznać jej za całkowicie niezdolną do pracy. Nawet w orzeczeniu o stopni niepełnosprawności nie ma żadnych wskazań co do zatrudnienia, co świadczy o tym, że również i ten organ uznał, że ubezpieczona może pracować na ogólnym rynku pracy.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2014 r. (I UK 434/13) możliwość uznania całkowitej niezdolności do pracy jest wykluczona przy zachowaniu choćby ograniczonej zdolności, ale w tzw. normalnych warunkach. Konieczne jest zatem odniesienie się do normalnych (typowych) warunków pracy i przez ich pryzmat ocenienie, na ile dana osoba z jej indywidualnym schorzeniem jest w stanie podjąć zatrudnienie i wykonywać pracę w warunkach normalnych, niedostosowanych specjalnie do jej stanu zdrowia.

Sąd odwoławczy podziela pogląd, że specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd – który nie posiada wiadomości specjalnych – w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania wszystkich opiniujących w sprawie biegłych za przekonujące. Apelująca nie zakwestionowała treści opinii biegłego neurologa i biegłego psychiatry, a treść opinii biegłego z zakresu medycyny pracy zakwestionowana w całości tak, że nie sposób doszukać się w jej piśmie żadnego konkretnego zarzutu, uzasadniając swoje stanowisko jedynie gołosłownymi twierdzenia.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że sam fakt, iż powódka choruje na epilepsję oraz jest upośledzona umysłowo w stopniu lekkim, nie może podważyć dokonanej w sprawie oceny przesłanki niezdolności do pracy. W tej sprawie ważne jest bowiem wyłącznie ustalenie, że apelująca zachowała kompetencje do wykonywania pracy z uwagi na swoje predyspozycje zdrowotne w obrębie posiadanych kwalifikacji. Subiektywne odczucia apelującej nie mogą stanowić podstawy oceny jego stanu zdrowia, a jak już wyżej wskazano chociaż występują u skarżącej ustalone schorzenia, to jednak stopień ich nasilenia nie powoduje całkowitej niezdolności do pracy w rozumieniu przywołanych przepisów, a tym samym nie jest spełniona jedna z przesłanek przyznania prawa do renty socjalnej.

Ustosunkowując się do treści zarzutu swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, tj. naruszenia art. 233 k.p.c. należy podnieść, że apelująca nie wyjaśniła, na czym dokładnie miałyby polegać naruszenie wyżej wskazanego przepisu prawa procesowego, a uzasadnienia tego zarzutu nie sposób ani doszukać się, ani wydedukować z treści apelacji. Apelująca nie podała ani które z przeprowadzonych w sprawie dowodów Sąd Okręgowy ocenił z naruszeniem wyznaczników art. 233 § 1 k.p.c., ani w czym miałyby przejawiać się błędna ocena tych dowodów, co czyni zarzut oczywiście bezzasadnym. Sąd Okręgowy wyjaśnił w sprawie wszystkie istotne okoliczności, przeprowadził postępowanie dowodowe w wystarczającym zakresie i po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału dokonując jego oceny w granicach zasad logiki formalnej oraz doświadczenia życiowego, wskazał które dowody legły u podstaw rozstrzygnięcia, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał wyrok odpowiadający prawu. Materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd Okręgowy pozwolił na dokonanie jednoznacznych i kategorycznych ustaleń co do rozpoznanych u ubezpieczonej schorzeń, jak również pozwolił na ocenę jej stanu zdrowia i wpływu rozpoznanych schorzeń na możliwość wykonywania przez apelującą pracy.

Na marginesie wskazać należy, że jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego – zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Jeżeli z danego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego dowodu, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej

albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. I Pr. 2001 r, nr 5 poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000r., nr 7-8 poz.139).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do wydania orzeczenia zgodnego z wnioskiem apelacji i dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją w całości.

Jolanta Hawryszko Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk Barbara Białecka